

**Sygn. akt I C 934/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Aleksandra Gawlas

Protokolant: stażysta Katarzyna Wojciechowska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2016 r. na rozprawie sprawy

**z powództwa E. H.**

**przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.**

**o zapłatę**

1. zasądza od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. na rzecz powódki E. H. kwotę 9 973, 59 zł ( dziewięć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt trzy złote 59/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 16.12.2010r. do dnia 31.12.2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1.01.2016r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie.

Sygn. akt I C 934/13

## UZASADNIENIE

E. H. prowadząca działalność gospodarczą pod firmą PHU (...), wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G., kwoty 62.547,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o zasądzenie od pozwanej kwoty 61.256,96 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Jak argumentowała, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej przystąpiła, a następnie wygrała przetarg na wymianę i montaż stolarki okiennej drewnianej na stolarkę PCV na klatkach schodowych i w piwnicach budynków mieszkalnych należących do pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. z siedzibą przy ul. (...). Powódka złożyła ofertę na kwotę: 213.432,00 + VAT 7% tj. kwotę 228.372,24 zł brutto. W trakcie rozmów, które strony prowadziły już po zakończeniu przetargu, doszło do modyfikacji przedmiotu prac, tj. co do specyfikacji okien do wymiany oraz podzielenia inwestycji na trzy etapy. Po dokonaniu powyższych ustaleń powódka dokonała korekty oferty i doręczyła ją stronie pozwanej. Sporządzony przez pozwaną projekt umowy wymagał jednak poprawek, w związku z czym strony telefonicznie uzgodniły, że umowa w formie pisemnej podpisana zostanie w chwili rozpoczęcia prac. Następnie, w dacie montażu, tj. 16.11.2010r., okazało się, że do przedsiębiorstwa powódki dostarczono okna niezgodne ze złożonym zamówieniem tj. producent wykonał okna w zewnętrznej okleinie drewnopodobnej zamiast białej. O fakcie tym powódka niezwłocznie zawiadomiła prezesa spółdzielni, ten zaś, po konsultacji z inspektorem nadzoru, zażądał montażu okien w okleinie białej. W konsekwencji, powódka zamówiła nową partię okien u innego producenta, przedpłacając 100% ceny. Tymczasem, przed dostarczeniem okien, strona pozwana pisemnie poinformowała powódkę, że z powodu niepodpisania przez ww. umowy, spółdzielnia rezygnuje z jej usług. To w ocenie E. H., pozostawało w sprzeczności z poczynionymi przez strony ustaleniami i obowiązującymi przepisami

prawa. Jak bowiem podkreśliła, strony stale pozostawały ze sobą w kontakcie telefonicznym, a powódka przystąpiła, za wiedzą i zgodą pozwanej, do wykonania umowy. Nadto, kwestia podpisania umowy została potraktowana przez obie strony jako rzecz drugorzędna i odłożona na później, a to z uwagi na zastrzeżenia powódki co do treści przesłanego jej przez pozwaną spółdzielnię egzemplarza umowy. Zdaniem powódki, już w wyniku przetargu pomiędzy stronami została zawarta umowa definitywna o dzieło, zaś w chwili odstąpienia od umowy przez pozwaną, E. H. była gotowa do wykonania umowy. Z tej przyczyny, przysługuje jej wynagrodzenie, zgodnie z art. 639 k.c. Na należność, której zasądzenia się domaga, składa się utracony zysk netto który osiągnęłyby, gdyby pozwana wywiązała się z umowy, tj. dopuściła powódkę do jej wykonania. Powódka żąda zatem od pozwanego zapłaty kwoty utraconego zysku, po odliczeniu kosztów ( wynagrodzenia w rozumieniu art.639 k.c. ) netto, tj.: kwoty 62.547,92 zł ( 66.926,27 zł brutto ). Jest to kwota liczona wg zamówienia ustalonego przez strony w czasie negocjacji po wygraniu przetargu przez powódkę. Alternatywnie powódka domaga się zapłaty kwoty 61.256,96 zł netto ( 65.544,94 zł brutto ), jako wynagrodzenia które, po odliczeniu kosztów wykonania umowy, otrzymałaby w wyniku jej wykonania. W tym wypadku chodzi o wynagrodzenie wg umowy pierwotnie zawartej w wyniku przetargu, o ile w toku procesu okazałoby się, że to ta podstawa prawna może być jedynie podstawą roszczeń powódki.

W piśmie procesowym z dnia 18.03.2013 r. (data wpływu do sądu), powódka zmodyfikowała swoje roszczenie w zakresie należności głównej, domagając się zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 61.132,80 zł.

W odpowiedzi na pozew Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według przepisanych norm.

Jak podkreśliła, powódka jako profesjonalny podmiot gospodarczy złożyła ofertę na ogłoszony przez pozwaną przetarg, przy czym wymianie miały podlegać 604 okna, kolor stolarki białej, zaś termin wykonania usługi określony został na dzień 30.11.2010r. Powódka, której oferta została wybrana w wyniku przetargu, nie przystąpiła jednak do realizacji robót, pomimo wielokrotnych wezwań ze strony zamawiającego. Nie podpisała też umowy przesłanej jej przez pozwaną w dniu 08.10.2010r., a obejmującej pierwszy etap prac tj. budynek przy ul.(...)oraz przy ul. (...)do (...) w G.. W dniu 17.11.2010r., zatem na 13 dni przed upływem terminu ustalonego w warunkach przetargu do wykonania zamówienia, powódka powiadomiła spółdzielnię, że zamówione przez nią okna są w innym kolorze aniżeli wymagane, zaś wykonanie nowej partii okien we właściwym białym kolorze wymaga zwłoki od około 1,5 do 2 tygodni. W takim stanie rzeczy pozwana w dniu 18 listopada 2010 r. wystosowała do powódki pismo o rezygnacji z dalszej współpracy dotyczącej realizacji robót ujętych w przedstawionej ofercie. W ocenie strony pozwanej, powódka powinna przystąpić do realizacji umowy i ze starannością wymaganą od profesjonalisty wykonać przedmiot umowy w terminie wskazanym w warunkach przetargu, tj. do dnia 30.11.2010r. Tymczasem powódka w dniu 17.11.2010r., na 13 kalendarzowych dni przed umownym terminem wykonania zamówienia pozostawała w opóźnieniu z rozpoczęciem dzieła tak dalece, że pozwana uprawniona była treścią przepisu art. 635 k.c. do odstąpienia od umowy bez wyznaczania dodatkowego terminu i przed upływem terminu do wykonania dzieła. Jest nie tylko prawdopodobnym, ale oczywistym, że powódka nie zdołałaby wykonać dzieła w czasie umówionym tj. dokonać wymiany 604 sztuk okien w przeciągu 11 dni roboczych, tym bardziej, że nie posiadała podstawowych materiałów do wykonania dzieła tj. okien. Twierdzenia pozwu, że to spółdzielnia nie wywiązała się z umowy, są zatem, wedle oceny strony pozwanej, oczywiście sprzeczne ze stanem faktycznym. To powódka nie wykonała zobowiązania, zaś brak realizacji zamówienia był ewidentnie zawiniony przez powódkę (zamówienie okien w niewłaściwym kolorze jest dowodem braku staranności powódki). Domaganie się w takim stanie sprawy wynagrodzenia jest, wedle stanowiska pozwanej spółdzielni, nieuprawnione oraz prowadzi do naruszenia zasad współżycia społecznego, nadużycia prawa podmiotowego i jako takie nie zasługuje na ochronę. Z ostrożności procesowej strona pozwana podniosła, że wyliczona przez powódkę kwota wynagrodzenia, jako kwota utraconego zysku, na poziomie 30% wartości zamówienia, jest rażąco wygórowana i nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących cennikach dla tego rodzaju robót. Zważywszy na powyższe żądanie oddalenia powództwa przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...)w G.jest uzasadnione.

W piśmie procesowym z dnia 13.02.2014r. (k. 258-259), pozwana podniosła nadto, że zgodnie z treścią regulaminu spółdzielni, w brzmieniu obowiązującym w dacie prowadzenia przetargu, a który to powódka winna była znać, do zawarcia umowy finalnej mogło dojść dopiero po wyłonieniu najkorzystniejszej oferty, co niweczy twierdzenie

pozwu o związaniu stron kontraktem już z chwilą zakończenia procedury przetargowej. Niezależnie od tego, zdaniem pozwanej, umowa o dzieło nie została skutecznie pomiędzy stronami zawarta z uwagi na wymogi formalne dotyczące sposobu reprezentacji strony pozwanej, za którą oświadczenie woli mogło być złożone wyłącznie przez prezesa zarządu działającego łącznie z pełnomocnikiem, co w realiach sprawy nie miało miejsca.

W replice powódka zarzuciła, że w spornym okresie na stronie internetowej pozwanej spółdzielni umieszczony był regulamin z 24.08.2004r. (k. 280-281), a zatem inny aniżeli przywołany przez pozwaną z dnia 15.05.2009r. (k.260-261). Z jego treści wynikało, że do zawarcia umowy ostatecznej dochodzi już w wyniku wyłonienia najkorzystniejszej oferty. Postanowienia tego zatem aktu winny być dla stron wiążące. Powódka zaprzeczyła jednocześnie, aby kiedykolwiek regulamin o treści zaprezentowanej przez pozwaną funkcjonował, a co za tym idzie, jego prawdziwość jest wątpliwa.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Dnia 01.09.2010r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G. w internecie oraz lokalnej prasie ogłosiła nieograniczony przetarg na wykonanie prac obejmujących wymianę i montaż stolarki okiennej drewnianej na stolarkę typu PCV na klatkach schodowych i w piwnicach budynków mieszkalnych należących do spółdzielni, z terminem realizacji zamówienia do dnia 30.11.2010r. Zgodnie ze specyfikacją, okleina okienna miała mieć kolor biały, zaś liczba i wymiary okien były następujące:

- typ 01 okno uchylne, wymiary 565x535, 218 sztuk,
- typ 06 okno uchylne, wymiary 1165x835, 162 sztuki,
- typ 07 okno uchylne, wymiary 1465x835, 224 sztuki.

Łącznie do wymiany przeznaczono 604 okna. Spółdzielnia zastrzegła sobie jednocześnie prawo do dowolnego wyboru oferty.

Dowody: wydruk ze strony internetowej, k. 25; ogłoszenie o przetargu wraz z załącznikami, k. 135-139.

Do przetargu, za sprawą propozycji złożonej przez przedstawicieli Spółdzielni (...) w G., przystąpiła E. H., prowadząca działalność gospodarczą pod firmą P.H.U. P. - (...) w K..

Dnia 15.09.2010r. Z. H., działający jako pełnomocnik oferenta, złożył w siedzibie spółdzielni formularz ofertowy, wskazując cenę wykonania usługi równą 213.432 zł netto oraz termin realizacji zlecenia – 90 dni od dnia podpisania umowy. Prognozowany zysk powódki z tytułu wykonania wyżej opisanego przedsięwzięcia zamykał się kwotą 61.256,96 zł.

Dowody: formularz ofertowy, k. 22, opinia biegłej z dnia 30.03.2015r., k. 312-321.

W dniu 17.09.2010r. strona pozwana telefonicznie poinformowała powódkę o przyjęciu jej oferty. Dwa dni później, Z. H. udał się na spotkanie z prezesem spółdzielni B. W., w trakcie której prezes spółdzielni został m.in. poinformowany, że powódka nie jest producentem okien. Jednocześnie B. W. zmodyfikował treść zamówienia w ten sposób, iż prace zostały podzielone na trzy etapy, z których pierwszy, jako najpilniejszy, miał zostać zakończony do dnia 30.11.2010r. i obejmował wymianę jedynie 104 okien (68 okien na klatkach schodowych oraz 36 okien piwnicznych) w dwóch budynkach mieszkalnych, położonych przy ul. (...) w G.. Wymiana pozostałych okien miała nastąpić w późniejszym terminie, nawet do końca pierwszego kwartału (...), o czym strony miały rozmawiać po zakończeniu pierwszego etapu prac.

Po spotkaniu Z. H. wraz z kierownikiem do spraw (...) spółdzielni (...) przystąpił do czynności oględzin budynków objętych zakresem prac. W wyniku dokonanych pomiarów, Z. H. ustalił, iż okna zamontowane na klatce schodowej są o 5 cm węższe, zaś okna piwniczne o 8 cm wyższe od ich parametrów wskazywanych w ogłoszeniu o przetargu.

Z. H. ponadto poinformował T. N., że korzystniejszym rozwiązaniem pod względem estetyki oraz prawidłowości zabudowy, będzie zamontowanie na klatkach schodowych w miejsce dwóch pojedynczych okien - jednego dużego, co jednak pozostawało bez wpływu na cenę. Zgodnie z przedstawioną propozycją, montażowi podlegać miały 34 okna o wymiarach 2380x820 (na klatkach schodowych), zamiast 68 okien o wymiarach 1165x835 oraz 84 okna piwniczne o wymiarach 560x450. Wysokość wynagrodzenia powódki z tytułu wykonania prac wynosiła 9.973,59 zł.

Dowody: zeznania świadka T. N., k. 254-256; zeznania świadka Z. H., k. 269-272; zeznania świadka B. W., k. 283-285; wyjaśnienia powódki E. H., k. 291-294; opinia biegłej z dnia 30.03.2015r., k. 312-321 oraz opinia dodatkowa z dnia 10.07.2015r, k. 416-421.

Dnia 29.09.2010r. Z. H. przesłał do spółdzielni pismo, w którym m.in. ujęte zostały nowe wymiary okien. Oferta uwzględniała nadto, że klamki okienne mają być wyposażone w kluczyki, o co prosił zamawiający, a czego nie obejmowało ogłoszenie o przetargu.

Dowody: zeznania świadka Z. H., k. 269-272; wyjaśnienia powódki E. H., k. 291-294.

Następnie, działający z ramienia pozwanej T. N., bazując na dokonanych ustaleniach i po uzyskaniu aprobaty prezesa spółdzielni B. W. oraz pełnomocnika spółdzielni (...), sporządził projekt umowy oznaczony numerem (...) i datą 15.10.2010r. W dniu 08.10.2010r. przesłał projekt faxem powódce. Prawidłowo określona została cena wymiany okien piwnicznych, tj. w kwocie 17.136 zł. Dokument zawierał natomiast błędy w zakresie dotyczącym przedmiotu zamówienia, tj. zamiast 34 okien o wymiarach 2380x820 o wartości 31.286,80 zł, ujęto okna sprzed modyfikacji, tj. o wymiarach 1165x835, ale w liczbie 34 sztuk o wartości 15.640 zł, a także terminu realizacji, który oznaczono na dzień 15.11.2010r., zamiast na dzień 30.11.2010r. Nadto w umowie znalazły się zapisy stanowiące, w ocenie wykonawcy, klauzule niedozwolone (par. 7 pkt 1-4 projektu umowy).

Dowody: projekt umowy nr (...), k. 97-101; częściowo zeznania świadka T. N., k. 254-256; zeznania częściowo zeznania świadka B. W., k. 283-285; zeznania świadka Z. H., k. 269-272; wyjaśnienia powódki E. H., k. 291-294.

Wobec zaistniałych rozbieżności, Z. H. próbował skontaktować się z prezesem W. telefonicznie, a następnie, wobec braku odzewu z jego strony, udał się do G. wyjaśnić sytuację. B. W. jednak nie zastał.

Prezes pozwanej skontaktował się ze Z. H. dopiero w dniu 18.10.2010r. B. W. przyznał, że w projekcie rzeczywiście znalazły się błędy zauważone przez powódkę, zapewnił jednak, że zostaną usunięte, zaś strony wiąże umowa o treści uzgodnionej wcześniej. Jednocześnie strony ustaliły, że umowa w kształcie obowiązującym zostanie wykonawcy przedłożona do podpisu w dniu montażu. Prezes spółdzielni wyraził także wolę szybkiego przystąpienia do realizacji zamówienia, stwierdzając, że wszystko zostało już między stronami uzgodnione.

Dowody: częściowo zeznania świadka T. N., k. 254-256; zeznania świadka Z. H., k. 269-272; wyjaśnienia powódki E. H., k. 291-294.

Dnia 25.10.2010 r. powódka złożyła w przedsiębiorstwie - (...)R. K.w L. zamówienie na okna typu PCV w kolorze białym, w ilości sztuk 34 w rozmiarze 2380mm/820mm oraz sztuk 84 w rozmiarze 560 mm/450mm, nadto 68 klamek z kluczykiem i 84 klamek zwykłych. Zapłaciła za nie kwotę 31.681,64 zł. W tym czasie Z. H. pozostawał w kontakcie telefonicznym z T. N., informując pracownika spółdzielni o dacie przystąpienia do prac, przewidzianej na 16.11.2010r. Powódka miała zakontraktowane ekipy montażowe do realizacji umówionych robót w przedsiębiorstwie prowadzonym przez B. J.. Montaż 84 okien piwnicznych i 34 okien na klatkach schodowych zająłby ok. 3-4 dni, przy wykorzystaniu ok. 6-7 osób. Na pracę należałoby przeznaczyć ok. 10-12 godzin dziennie, względnie skorzystać dodatkowo z usług firmy zewnętrznej.

Dowody: rachunek szczegółowy, k. 164-167; zamówienie z dnia 25.10.2010r., k. 120; oświadczenie z dnia 12.09.2012r., k. 146; umowa montażu okien z dnia 3.11.2010r., k. 28-29; zeznania świadka B. J., k. 269; zeznania świadka Z. H., k. 269-272; wyjaśnienia powódki E. H., k. 291-294.

Dnia 16.11.2010r. powódka odebrała transport zawierający zamówione okna. Okazało się jednak, że towar jest niezgodny z zamówieniem (stolarka okienna została pokryta okleiną drewnopodobną, zamiast białą). Tego samego dnia Z. H. skontaktował się z B. W., proponując montaż droższych okien ze stolarką drewnopodobną w cenie montażu okien białych, a więc tańszych. W dniu 17.11.2010r., w telefonicznej rozmowie ze Z. H., prezes pozwanej spółdzielni nie wyraził zgody na montaż okien ze stolarką drewnopodobną i zażądał dostarczenia okien w okleinie białej. Jeszcze tego samego dnia E. H. dokonała zamówienia u innego producenta – D. z siedzibą w B. - nowej partii towaru, zgodnie z wymogami inwestora, uiszczając pełną cenę za zamówione okna. Zamówienie miało zostać zrealizowane w terminie 5 dni roboczych.

Dowody: rachunek szczegółowy, k. 26-27; zamówienie z dnia 16.11.2010r., k. 118; potwierdzenie przelewu z dnia 17.11.2010r., k. 119; zeznania świadka Z. H., k. 269-272; wyjaśnienia powódki E. H., k. 291-294.

Pismem z dnia 18.11.2010r., przekazany powódce drogą fax-ową, Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G. oświadczyła, że rezygnuje z dalszej współpracy z E. H. w odniesieniu do robót ujętych w przedstawionej ofercie, a to w związku z brakiem związania stron umową.

Dowody: pismo strony pozwanej z dnia 18.11.2010r., k.9.

W dniu 22.11.2010r. E. H. i Z. H. spotkali się w siedzibie pozwanej z prezesem B. W. oraz T. N.. Powódka uzyskała informację, iż strona pozwana aktualnie prowadzi rozmowy z innym przedsiębiorstwem zajmującym się montażem okien PCV i nie wznowi współpracy z P.H.U. (...) w K..

Pismem z dnia 29.11.2010r. powódka, reprezentowana przez pełnomocnika adw. J. M., wezwała stronę pozwaną do umożliwienia jej wykonania robót w zakresie wymiany stolarki okiennej bądź naprawienia szkody wyrządzonej przedsiębiorcy wskutek jednostronnego zerwania umowy, w kwocie 66.926,27 zł brutto. W piśmie z dnia 15.12.2010r. strona pozwana podniosła, iż nie uznaje roszczenia E. H., podnosząc, iż przyczyną odstąpienia spółdzielni od dalszej współpracy była zwłoka powódki w podpisaniu umowy z dnia 14.10.2010r. Pismem z dnia 20.12.2010r. powódka reprezentowana przez pełnomocnika adw. J. M. zwróciła się do strony pozwanej o wyznaczenie terminu spotkania, celem rozstrzygnięcia kwestii spornych związanych z wykonaniem zlecenia. W piśmie z dnia 31.12.2010r., Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G. zaproponowała spotkanie w siedzibie spółdzielni w dniu 18.01.2011r. W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 3.01.2011r. powódka zwróciła się do pozwanej spółdzielni o przyspieszenie terminu spotkania, wskazując przykładową datę 5.01.2011r. Pismem z dnia 11.01.2011r. E. H., reprezentowana przez pełnomocnika adw. J. M., zaproponowała stronie pozwanej spotkanie na terenie miasta K., celem rozwiązania zaistniałego pomiędzy stronami sporu.

Pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia porozumienia.

Dowody: pismo powódki z dnia: 29.11.2010r., k. 13-14; pismo pozwanej z dnia 15.12.2010r., k. 23; pismo powódki z dnia 20.12.2010r., k. 18; pismo pozwanej z dnia 31.12.2010 r., k. 19, 24; pismo powódki z dnia 3.01.2011r. wraz z potwierdzeniem transmisji, k. 20, pismo powódki z dnia 11.01.2011r. wraz z potwierdzeniem transmisji, k. 21

### ***Sąd zważył, co następuje:***

#### Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne w rozpoznawanej sprawie zostały poczynione w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych (art. 245 k.p.c.), a nadto zeznania świadków T. N., B. W., B. J., B. N. oraz wyjaśnienia powódki E. H.. Sąd za niewiarygodną uznał jednak treść zeznań złożonych przez T. N. i B. W. w takim zakresie, w jakim pozostawała ona w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, analiza którego doprowadziła sąd I instancji do przekonania o racji strony powodowej. Sąd nadto posiłkował się dowodem w postaci opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, na podstawie której dokonał obliczenia utraconego przez powódkę zysku w związku z niewykonaniem umowy.

Bezspornym w sprawie pozostawała okoliczność dotycząca treści oferty przetargowej, fakt wyboru w wyniku przetargu propozycji złożonej przez powódkę, a także dokonania przez strony modyfikacji zamówienia w zakresie dotyczącym liczby i wymiarów podlegających wymianie okien w dwóch budynkach mieszkalnych należących do zasobów pozwanej. Niekwestionowanym było również, że cała inwestycja związana z wymianą stolarki okiennej, miała ostatecznie zostać przeprowadzona w trzech etapach.

Spór w sprawie koncentrował się w pierwszej kolejności wokół kwestii dotyczącej istnienia węzła obligacyjnego pomiędzy stronami w zakresie dotyczącym przedmiotu przetargu, jego zakresu oraz terminu wykonania ewentualnej umowy, albowiem, co niewątpliwe, strony nie zawarły umowy w formie pisemnej. W razie zaś pozytywnej odpowiedzi, należało ustalić czy powódce należy się wynagrodzenie za wykonanie zamówionego dzieła, skoro ostatecznie do jego wykonania nie doszło, a jeśli tak, to czy w całości czy jedynie w części.

W ocenie sądu, powódka częściowo udowodniła swoje roszczenie procesowe. Całokształt materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, w tym analiza zeznań świadków Z. H. (pełnomocnika P.H.U. (...) w K.), częściowo zeznań T. N. (pracownika pozwanej spółdzielni) oraz B. W. (prezesa zarządu pozwanej w spornym okresie), jak również wyjaśnień powódki, dokonana w powiązaniu z treścią dokumentów, w szczególności w postaci zamówienia okien w firmie (...) z dnia 25.10.2010r., następnie zaś w firmie (...) w dniu 16.11.2010r, treść bilingów połączeń telefonicznych świadczących o prowadzeniu przez przedstawicieli stron rozmów telefonicznych w datach zbieżnych z tymi wskazywanymi przez stronę powodową, prowadzi do wniosku, że pomiędzy E. H. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą PHU (...) w K. i Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w G. doszło do zawarcia ważnej umowy o dzieło w zakresie wymiany stolarki okiennej drewnianej na stolarkę typu PCV na klatkach schodowych i w piwnicach budynków mieszkalnych należących do spółdzielni, jakkolwiek w terminie i zakresie innym, niż wskazują na to strony niniejszego postępowania.

Zgodnie z treścią art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło nazywana jest też umową rezultatu, z tej przyczyny, że dzieło winno być dostosowane przede wszystkim do indywidualnych potrzeb i upodobań zamawiającego. Podstawowym obowiązkiem przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, zaś na zamawiającym ciąży obowiązek zapłaty wynagrodzenia. Ponadto zamawiający powinien współdziałać z wykonawcą w zakresie koniecznym do należytego i terminowego wykonania dzieła. Co się zaś tyczy formy umowy o dzieło, przepisy art. 627 i nast. k.c. nie stawiają w tym zakresie żadnych wymogów, w związku z czym co do zasady wiążące są również ustalenia umowy zawartej ustnie.

Przypomnieć w tym miejscu jedynie należy, że według stanowiska powódki, już w wyniku wyboru oferty powódki, złożonej w przetargu, doszło do zawarcia ostatecznej umowy o dzieło. Pozwana twierdziła natomiast, że strony nie wiązały stosunek zobowiązaniowy m.in. z uwagi na brak formy pisemnej umowy, która była wymagana ze względu na sposób reprezentacji pozwanej (oświadczenie woli dla jego skuteczności wymagało podpisu prezesa zarządu i pełnomocnika). Z tej przyczyny czynności faktyczne inicjujące postępowanie zostały przedsięwzięte wyłącznie na jej ryzyko.

W ocenie sądu, wbrew twierdzeniu strony powodowej, w dacie wyboru oferty złożonej w przetargu (art. 70<sup>1</sup> k.c. i nast.) przez E. H., nie doszło do zawarcia finalnej umowy o dzieło. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy w Opolu w uzasadnieniu wyroku w sprawie II Ca 523/13, którego to ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania są dla sądu w niniejszej sprawie wiążące (art. 386 § 6 k.p.c.), stosunek cywilnoprawny nawiązany przez zamawiającego z oferentem ma w zasadzie na celu ustalenie reguł dojścia do skutku umowy ostatecznej. Taka sytuacja miała miejsce również w rozpoznawanej sprawie. Zgodnie z art. 66 § 1 k.c. oświadczenie drugiej stronie woli zawarcia umowy stanowi ofertę, jeżeli określa istotne postanowienia tej umowy. Art. 68 k.c. stanowi natomiast, że przyjęcie oferty dokonane z zastrzeżeniem zmiany lub uzupełnienia jej treści poczytuje się za nową ofertę. Jak z kolei wynika z art. 70 § 1 k.c., w razie wątpliwości umowę poczytuje się za zawartą w chwili otrzymania przez składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu, a jeżeli dojście do składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu nie jest wymagane

- w chwili przystąpienia przez drugą stronę do wykonania umowy. Według § 2 tego przepisu, w razie wątpliwości umowę poczytuje się za zawartą w miejscu otrzymania przez składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu, a jeżeli dojście do składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu nie jest wymagane albo oferta jest składana w postaci elektronicznej - w miejscu zamieszkania albo w siedzibie składającego ofertę w chwili zawarcia umowy. Faktem jest, że oferta powódki została przyjęta przez spółdzielnię, niemniej jednak w dalszym czasie, tak cele samej spółdzielni uległy zmianie, jak i w konsekwencji ostateczny kształt oferty E. H. odbiegał zasadniczo od dotychczas prezentowanej. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym z zeznań świadków: Z. H. i T. N., B. W. oraz wyjaśnień powódki E. H., wynika jednoznacznie, iż oferta złożona przez powódkę różniła się od treści zaproszenia już chociażby w kwestii dotyczącej terminu wykonania dzieła. Co więcej, nie budzi wątpliwości, że po wyborze oferenta brak było zgody w zakresie istotnych elementów umowy o dzieło tj. co do jej przedmiotu, który strony uzgodniły dopiero w toku prowadzonych po zamknięciu przetargu rozmów. Strony dokonały zatem istotnych korekt w swych pierwotnych założeniach. Pozwana bezpośrednio po zakończeniu przetargu podzieliła inwestycję na trzy etapy, ograniczając jednocześnie liczbę okien przeznaczonych do wymiany w pierwszym etapie, określono również inny niż pierwotnie termin wykonania dzieła. Następnie zmodyfikowano liczbę okien do wymiany w pierwszym etapie oraz ich parametry. Zaistniały rozdzźwięk co do warunków umowy nie pozwala tym samym na przyjęcie stanowiska powódki, że wraz z wyborem jej oferty doszło jednocześnie do zawarcia umowy o dzieło. Wybór oferty powódki należy w okolicznościach niniejszej sprawy traktować zatem jedynie jako podstawę do zawarcia umowy przewidzianej prawem. Na treść ustaleń w tym zakresie, bez wpływu natomiast pozostaje argumentacja powódki, wedle której, o związaniu stron umową finalną już w dacie wyboru oferty powódki świadczyć miały zapisy regulaminu postępowania w sprawach udzielania zamówień (...) z dnia 24.08.2004r., zamieszczonego na stronie internetowej spółdzielni w dacie ogłoszenia przetargu (k. 280-281). Wbrew twierdzeniom pozwu, przywołany regulamin z 2004r. nie zawiera w ogóle postanowień dotyczących omawianego zagadnienia, wobec czego nie może on stanowić źródła umowy stron. Z tej przyczyny sąd oddalił, jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, wniosek dowodowy powódki zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 07.08.2014r. (k. 276) o zobowiązanie pozwanej do podania administratora poprzedniej strony internetowej spółdzielni oraz dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki, celem ustalenia, że w chwili przetargu na stronie internetowej pozwanej zamieszczony był regulamin przetargów z dnia 24.08.2004r., a co za tym idzie, że strony związane były jego treścią, nie zaś treścią regulaminu przetargów z dnia 15.05.2009r. (k. 260-261), który zdaniem pozwanej obowiązywał w spornym okresie i który przewidywał, że do nawiązania stosunku obligacyjnego po wyborze najkorzystniejszej oferty potrzeby jest kolejny element w postaci zawarcia umowy.

Finalny kształt umowa uzyskała zatem dopiero pod koniec września 2010r. Jakkolwiek sporządzony następnie przez przedstawiciela pozwanej projekt umowy (projekt datowany na 14.10.2010r.), zawierał błędy, niemniej jednak ostatecznie, co wynika z niebudzących wątpliwości zeznań Z. H. i wyjaśnień powódki, podczas rozmowy telefonicznej prezesa W. ze Z. H. w dniu 18.10.2010r., ten pierwszy potwierdził, że treść umowy w brzmieniu ukształtowanym w wyniku negocjacji jest wiążący, a ponadto wyraził wolę szybkiego przystąpienia do realizacji zamówienia, stwierdzając, że wszystko zostało już między stronami uzgodnione. W konsekwencji uznać należało, że strony w dniu 18.10.2010r. zawarły ustną umowę o dzieło obejmującą wymianę 34 okien na klatkach schodowych i 86 okien piwnicznych – wszystkie w kolorze białym w 2 blokach mieszkalnych, z realizacją do dnia 30.11.2010r. W następstwie powyższych ustaleń powódka zamówiła okna w firmie (...), a strony ustaliły termin montażu okien na 16.11.2010r. Zważyć należy, że, gdyby strony nie złożyły zgodnych oświadczeń woli co do zawarcia umowy o dzieło, to powódka z pewnością nie złożyłaby zamówienia okien, co przecież wiązało się z koniecznością dokonania zapłaty, nie zawarłaby również umowy z podwykonawcą, oznaczając termin montażu na dzień 16.11.2010r., a strona pozwana nie oczekiwałaby na rozpoczęcie prac.

Nie sposób natomiast zgodzić się ze stanowiskiem pozwanej, która twierdziła, że pomiędzy stronami, z uwagi na niepodpisanie umowy przez osoby uprawnione z ramienia spółdzielni (reprezentacja łączna prezesa zarządu i pełnomocnika), w ogóle nie doszło do zawarcia umowy, przez co podjęte przez inicjującą postępowanie czynności faktyczne zostały przedsięwzięte na jej ryzyko. Stwierdzić bowiem należy, że z zeznań pełniącej wówczas obowiązki pełnomocnika spółdzielni (...) (k. 290-291) wynika jednoznacznie, że nie była ona angażowana merytorycznie w kwestie dotyczące umów spółdzielni z podmiotami trzecimi, zaś jej rola, jako pełnomocnika, ograniczała się

do składania podpisów na dokumentach akceptowanych wcześniej przez prezesa zarządu. Jak podała, decyzje podejmował prezes, który był jej przełożonym i stanowił dla niej autorytet. Świadek przyznała, że również rozmowy z powódką, jako wykonawcą, odbywały się bez jej udziału. B. N. nie uczestniczyła w wyborze oferenta, nie podpisywała dokumentów, ani też się z nimi nie zapoznawała. O sprawie dowiedziała od T. N.. W tym stanie rzeczy nie sposób kwestionować skuteczności oświadczenia złożonego przez B. W. co do zawarcia umowy o dzieło, skoro pełnomocnik nie uczestniczyła w procesie decyzyjnym. Niezależnie od tego, wskazać należy, iż stanowisko pozwanej w omawianej mierze jest o tyle niekonsekwentne, że, czego zdaje się pozwana nie zauważa, oświadczenie spółdzielni z dnia 18.11.2010r. o rezygnacji z dalszej współpracy z powódką, podpisała również B. N.. Skoro zaś w imieniu pozwanej odstąpiła od umowy, to niewątpliwie najpierw musiała ją zaakceptować.

W tym stanie rzeczy nie może budzić wątpliwości, że umowa pomiędzy stronami sporu zawarta została skutecznie. Skoro tak, zważyć należało czy i w jakiej wysokości powódce należne jest wynagrodzenie, skoro ostatecznie do wykonania umowy nie doszło.

Zgodnie z art. 639 k.c., zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła. Wedle ugruntowanego już stanowiska judykatury, dla zastosowania przepisu art. 639 k.c. podstawowe znaczenie ma ustalenie, że niewykonanie dzieła (mimo gotowości wykonania po stronie przyjmującego zamówienie) nastąpiło "z przyczyn dotyczących zamawiającego". Przyczynami dotyczącymi zamawiającego są wszelkie przyczyny faktyczne i prawne, zawinione oraz niezawinione, które leżą po jego stronie (por. wyrok SN z 20.03.2002r., V CKN 945/00; wyrok SN z 15.11.1990r., II CR 184/90; wyrok SN z 14. 012004r., I CK 93/03). W literaturze przedmiotu podkreśla się, że wskazane przyczyny mogą być nadto skutkiem niewspółdziałania przy wykonywaniu dzieła. Jednocześnie, jak podkreśla się w doktrynie, roszczenie oparte na podstawie art. 639 k.c. nie jest roszczeniem typu odszkodowawczego (por. K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1056).

W ocenie sądu, w zakresie dotyczącym pierwszego etapu inwestycji, spełnione zostały przesłanki wypłaty wynagrodzenia w oparciu o kryteria określone w art. 639 k.c. Powódka, w wykonaniu umowy ustnej z dnia 18.10.2010r., za wiedzą i zgodą pozwanej spółdzielni, przystąpiła do jej realizacji. Dnia 25.10.2010 r. mianowicie złożyła w przedsiębiorstwie (...) zamówienie na okna typu PCV w kolorze białym, w ilości sztuk 34 w rozmiarze 2380mm/820mm oraz sztuk 84 w rozmiarze 560 mm/450mm, nadto 68 klamek z kluczykiem i 84 klamek zwykłych. Następnie, kiedy w dniu rozpoczęcia montażu, przypadającego na 16.11.2010r., okazało się, że z przyczyn niezależnych od powódki, producent dostarczył okna w niewłaściwym kolorze, powiadomiła niezwłocznie zamawiającego, który w odpowiedzi od umowy nie odstąpił, a jedynie zażądał montażu okien w białej okleinie, przez co wyraził wolę kontynuowania współpracy. Gdyby strony nie doszły do porozumienia w tym zakresie, to niewątpliwie powódka nie zamówiłaby okien u innego producenta jeszcze w dniu 16.11.2010r., a tym bardziej nie dokonałaby przedpłaty w wysokości równowartości pełnej ich ceny (23.844 zł), co przecież wiązało się z ryzykiem i konsekwencjami finansowymi. Nie sposób tym samym zgodzić się z pozwaną, że powódka, jako podmiot gospodarczy, winna była się z tym liczyć. Przeciwnie, jako przedsiębiorca, nie mając pewności co do woli zamawiającego, z pewnością nie podjęłaby ryzyka i nie zamówiłaby kolejnej partii okien, których wykorzystanie w innym celu niż oznaczonym w umowie stron, mogło być niemożliwe lub co najmniej wysoce utrudnione. W ocenie sądu, powódka zachowała standardy właściwego postępowania, proponując zresztą, iż poniesie dodatkowe koszty inwestycji poprzez montaż droższych okien brązowych w cenie tańszych białych. Jednocześnie postępowanie dowodowe nie wykazało, że w związku z zaistniałymi trudnościami, powódka nie dotrzymałaby umówionego terminu realizacji dzieła. Wbrew stanowisku prezentowanemu przez pozwaną, oznaczony przez strony termin 30.11.2010r. nie dotyczył realizacji całości inwestycji, obejmującej 604 okna, a jedynie montażu 104 okien. Z zeznań świadków Z. H. oraz świadka B. J. wynika, że powódka miała zarezerwowane siły i środki w postaci ekip montażowych, które gotowe były przystąpić do prac w dacie wskazanej w umowie. Jednocześnie B. J. posiadający doświadczenie zawodowe w wykonawstwie takich zleceń zeznał, że całkowity zakres prac obejmujący wyjęcie 120 okien, ich montaż i obróbkę tynkarską, zajęłby powódce około 3-4 dni. Prace wykonuje wówczas około 6-7 osób w systemie pracy 10 - 12 godzinnym, względnie z pomocą firmy zewnętrznej.



Jak z kolei wskazała pozwana, termin dostawy nowej partii okien zamówionych w firmie (...) oznaczono na 5 dni roboczych (w firmie (...) termin oczekiwania na dostawę byłby dłuższy), tym samym data ukończenia prac uzgodniona przez strony była realna. Zatem wyłącznie z przyczyn leżących po stronie zamawiającego powódka, choć była gotowa do wykonania dzieła, jednak go nie wykonała. Pozwany bowiem, mimo, że zgodził się na dostarczenie okien od innego producenta, następnie poinformował powódkę o rezygnacji z dalszej współpracy. Oświadczenie pozwanej spółdzielni w tej mierze ocenić należało jako równoznaczne z odstąpieniem od umowy z przyczyn leżących po stronie zamawiającego. Stanowiło ono „przeszkodę”, o jakiej mowa w art. 639 k.c. W tej sytuacji powódka zasadnie domagała się zapłaty umówionego wynagrodzenia. Natomiast po stronie pozwanej nie wystąpiły okoliczności uzasadniające skorzystanie z prawa wynikającego z art. 635 k.c., na co się powoływała.

Kluczowe znaczenie, dla ustalenia wysokości należnego powódce wynagrodzenia, miała w niniejszej sprawie opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości. Zgodne z jej konkluzjami wartość utraconego zysku na skutek niedojścia do wykonania umówionych prac, przy założeniu zakupu okien w firmie (...), wyniosła 9.973,59 zł. Taką też kwotę sąd zasądził na rzecz powódki. Jakkolwiek biegła wariantowo określiła również wartość utraconego zysku przy założeniu zakupu okien w firmie (...), co w istocie miało miejsce w niniejszej sprawie, niemniej jednak podkreślenia wymaga, iż punktem wyjścia dla dokonania obliczeń była cena wskazana przez powódkę w złożonej spółdzielni ofercie przetargowej (213.432 zł), skalkulowana w oparciu o koszty zamówienia okien u producenta D.. Kwota ta stanowiła zatem bazę, zaś poszczególne wartości (utracony zysk) uzyskane w wyniku obliczeń, jej wypadkowe. Skoro strony nie poczyniły odmiennych ustaleń co do wysokości należności (powódka nie wskazywała, że podstawą były inne wartości – art. 6 k.c.), to konsekwentnie przyjmując należało, że utracony zysk równy był kwocie 9.973,59 zł, obliczonej przy założeniu zakupu okien w firmie (...). Ostatecznie strony nie kwestionowały konkluzji opinii, w tym nie negocjowały poczynionych przez biegłą wyliczeń. Natomiast za nieuprawniony uznać należało zarzut pozwanej, wedle którego marża powódki została rażąco zawyżona. Przypomnieć bowiem trzeba, że spółdzielni znana była cena wymiany okien. Przyjmując ofertę powódki, godziła się zatem również i na wysokość wynagrodzenia, będącego bez wątpienia jednym z elementów ceny. Nie może tym samym na obecnym etapie kwestionować uprawnień powódki w tej mierze.

Z tych przyczyn sąd uwzględnił żądanie zapłaty w wysokości oznaczonej w wyroku.

Natomiast na uwzględnienie nie zasługiwało żądanie zapłaty wynagrodzenia z tytułu wymiany okien w pozostałych budynkach wchodzących w skład zasobów spółdzielni. Jak bowiem wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym z niesprzecznych zeznań świadków i wyjaśnień powódki, kwestię tę strony odłożyły na później, koncentrując się na pracach dotyczących pierwszego etapu inwestycji. Nie poczyniono tym samym żadnych precyzyjnych ustaleń, tak co do ostatecznej liczby okien podlegających wymianie, ich wymiarów (brak zindywidualizowania przedmiotu świadczenia), jak i daty realizacji robót. Strona powodowa nie dokonała również zamówienia ich kolejnej partii, nie przedstawiła dowodów wskazujących na zawarcie umów z podwykonawcami czy zorganizowanie grup montażowych. W tym stanie rzeczy, w ocenie sądu, nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 627 k.c., a co za tym idzie, możliwość zastosowania przepisu art. 639 k.c. Nawet jednak, gdyby założyć, że strony były związane umową również w pozostałym zakresie, to z kolei nie można byłoby przyjąć, że powódka była „gotowa do wykonania dzieła”, w rozumieniu art. 639 k.c., wobec czego wynagrodzenie jej nie przysługiwało.

Rozstrzygnięcie o odsetkach w zakresie zasądzonej kwoty, zapadło w oparciu o treść art 481 k.c. Skoro strony nie uzgodniły terminu zapłaty wynagrodzenia z umowy o dzieło, świadczenie powinno zostać spełnione niezwłocznie po doręczeniu pozwanej jako dłużnikowi wezwania do zapłaty. Strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty z tytułu utraconego zysku pismem datowanym na dzień 29.11.2010r. (k. 13), niemniej jednak do pisma nie dołączono potwierdzenia doręczenia pisma dłużnikowi, bądź choćby potwierdzenia jego nadania. W tych okolicznościach sąd przyjął, iż pozwana najwcześniej dowiedziała się o istnieniu długu i mogła spełnić świadczenie w dniu 15.12.2010r., kiedy to sporządzono pismo, stanowiące odpowiedź na pismo powódki z dnia 29.11.2010r. (k. 23). Zasadnym tym samym było zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następującego po dacie sporządzenia przez stronę pozwaną pisma odmawiającego zapłaty wynagrodzenia, tj. od dnia 16.12.2010r.

Biorąc pod rozwagę poczynione ustalenia faktyczne, treść przywołanych przepisów prawa oraz przeprowadzone rozważania, należało orzec jak w sentencji wyroku.